

Członkowie delegacji polskiej na uroczystości w Moskwie mówią o swych wrażeniach

MOSKWA. — CZŁONKOWIE DELEGACJI ZWIĄZKOWCÓW POLSKICH, KTÓRA UDAŁA SIĘ DO ZSRR NA ZAPROSIENIE WCPSP, PODZIELILI SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM PAP WRAŻENIAMI Z POBYTU W MOSKWIE PODCZAS UROCZYSTOŚCI XXXV ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ.

Z zachwytem mówił o wspaniałej manifestacji w dniu 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie, o spotkaniach i rozmowach z mieszkańcami stolicy radzieckiej. „Podczas manifestacyjnego pochodu — powiedziała ona m. in. — widzieliśmy wiele razy portrety towarzysza Bieruta i towarzysza Cyrankiewicza. Często słyszeliśmy okrzyki: „Niech żyje Polska!“ Widziałam towarzysza Stalina, nigdy tej chwili nie zapomnę“.

Lódzka prądka — Bagńska ze wzruszeniem mówiła o uroczystościach październikowych w Moskwie, o spotkaniach i rozmowach z mieszkańcami stolicy radzieckiej. „Podczas manifestacyjnego pochodu — powiedziała ona m. in. — widzieliśmy wiele razy portrety towarzysza Bieruta i towarzysza Cyrankiewicza. Często słyszeliśmy okrzyki: „Niech żyje Polska!“ Widziałam towarzysza Stalina, nigdy tej chwili nie zapomnę“.

MOSKWA. — Członkowie delegacji związkowców polskich, którzy obecni byli w Moskwie na uroczystościach październikowych wyjechali do Stalingradu.

MOSKWA. — Delegacja ZMP, która udała się do Moskwy na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, jest serdecznie podejmowana przez organizacje młodzieżowe. Członkowie delegacji obecni byli w dniu 7 bm. na Placu Czerwonym w Moskwie podczas defilady wojskowej i manifestacyjnego pochodu ludności. Obecnie zaznajamiają się oni z życiem i osiągnięciami młodzie-

Fala strajków w Japonii

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Tokio, że w Japonii szerzy się ruch strajkowy robotników walczących przeciwko obniżeniu stopy życiowej.

Już blisko miesiąc strajkuje 250 tys. górników, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

11 listopada rozpoczęła się strajk dalszych 118 tys. górników. Systematyczne strajki urządzają robotnicy należący do Związku Robotników Przemysłu Elektrotechnicznego, który liczy 10 tysięcy członków. Nowy strajk elektryków wyznaczony jest na 12 — 13 listopada.

Aresztowania działaczy postępowych w Syjamie

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Bangkoku, że policja aresztowała przeszło 50 osób, w tym przewodniczącego Ogólnosyjamskiego Komitetu Obronców Pokoju Supsenę i kilku członków komitetu oraz wielu dziennikarzy i studentów uniwersytetu.

Współpraca kulturalna polsko-radziecka



Dnia 8 bm. w Centralnym Klubie TPPR w Warszawie otwarta została wystawa pod nazwą „Współpraca kulturalna polsko-radziecka“.

Na otwarcie przybyła delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), ze znakomitym pisarzem A. Surkowiec na czele. Otwarcie wystawy dokonał m. in. Matuszewski.

Zgromadzone na wystawie plany, fotografie i gabloty z eksponatami obrazują szeroki zakres i różnorodność form stosunków kulturalnych między Polską a Związkiem Radzieckim.

CAF — fot. Baranowski

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 272 (2588) Łódź, środa 12 listopada 1952 r.

O zjednoczone, miłujące pokój Niemcy Międzynarodowa konferencja w Berlinie stała się poważnym krokiem na drodze zapewnienia pokoju

BERLIN. W trzecim dniu obrad międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, na posiedzeniu przedpołudniowym przewodniczył delegat polski Jarosław Iwaszkiewicz. Kontynuowana była dyskusja nad referatem Jean-Marie Domenach.

Posel Pierracini, członek Włoskiej Partii Socjalistycznej, poddał ostrej krytyce anglosaską politykę uwalniania zbrodniarzy wojennych, popierania rozbudowy monopolu kapitalistycznych i wskazywania ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry. Mówca podkreślił niezmiernie doniosłe znaczenie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec dla sprawy pokoju w ogóle. Stwierdził on, że utrzymywanie rozbiła Niemiec toruje drogę wojnie.

Następny mówca Queirel (Francja) zwrócił uwagę na pałący charakter sprawy zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Wstępnym warunkiem prowadzącym do tego celu jest porozumienie czterech wielkich mocarstw w kwestii niemieckiej.

Z kolei przemawiali: członek delegacji francuskiej znany reżebiarz Dellamare i delegatka holenderska Minnaert, a po nich, w imieniu Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów, zabrał głos wiceprezes zrzeszenia prof. Jerzy Jodłowski (Polska).

Kolejnym mówcą był poseł do Bundestagu Walter Fisch (KPD). Konferencja międzynarodowa w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego — stwierdził m. in. mówca — przyczyniła się do pewności o utrzymaniu pokoju w Europie, gdyż pokojowe uregulowanie sprawy Niemiec jest główną przesłanką do rozładowania napięcia międzynarodowego. Walter Fisch podkreślił, że naród niemiecki popiera propozycje Izby Ludowej NRD zmierzające do jak najrychlejszego przywrócenia jednoci kraju i zawarcia traktatu pokojowego. Chcąc służyć wzmagający się ruch ludowy przeciwko polityce rządu bońskiego, Adenauer ucieka się coraz częściej do faszyzowskich metod rządzenia.

Fisch — będąc popieralą takim rządem. Kończąc swe przemówienie Fisch wezwał wszystkich patriotów niemieckich, niezależnie od poglądów politycznych i przynależności partyjnej, do zjednoczenia się w imię wielkich celów ogólnonarodowych — utworzenia jednolitych, niezawisłych, miłujących pokój Niemiec demokratycznych i jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rezolucja uczestników konferencji w Berlinie

BERLIN. — MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE ROZWIĄZANIA PROBLEMU NIEMIECKIEGO UCHWAŁA NA ZAKOŃCZENIE OBRAD REZOLUCJĘ, W KTÓREJ CZYTAMY M. IN.:

Międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w dniach 8—10 listopada w Berlinie, postawiła jako zadanie kwestii, czy pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec leży w sferze realnych możliwości i czy przy powszechnej dobrej woli ludzie o najrozmaitszych przekonaniach politycznych i światopoglądach, należący do wszystkich warstw i zawodów i pochodzących ze wszystkich krajów europejskich, mogą się porozumieć również w sprawie środków i dróg urzeczywistnienia tych pokojowych możliwości.

Mężczyźni i kobiety z Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Włoch, Luksemburga, Austrii, Norwegii, Polski, Szwecji, Czechosłowacji, jak również ze wszystkich części Niemiec i z ich stolicy — Berlina, przedstawiciele nauki, klasy robotniczej, przemysłu, chłopów i rzemieślników, chrześcijanie i marksiści, liberałowie, konserwatyści, demokraci, bezpartyjni zgromadzili się na tej konferencji w

celu uzgodnienia poglądów co do możliwości ostatecznego zapewnienia pokoju Niemcom i Europie i doszli do następujących wniosków:

I. Konferencja poddała dokładnej analizie układy z Bonn i Paryża. W wyniku tej analizy konferencja stwierdza, że układy te oznaczają polityczną i militarną „integrację“, to jest włączenie niemieckiej Republiki Związkowej do oborn mocarstw zachodnich. Rozbiła Niemiec pociąga za sobą ciężkie konsekwencje gospodarcze zarówno dla samych Niemiec jak i dla innych krajów oraz zwiększa niebezpieczeństwo wojny.

Jestemy więc przekonani, że ratyfikacja tych układów musi ogromnie utrudnić, jeśli nie udaremnić pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Uważamy, że rozsądna polityka licząca się z interesami narodów powinna zapobiec tym poważnym, niebezpieczeństwom, aby uniknąć jeszcze większego zagrożenia pokoju. Nie wolno też dopuścić do ponownego zdobycia wpływów i władzy przez te siły i tych ludzi, którzy wtrącili już raz w nieszczęście Niemcy i cały świat. A za tem wspomniane układy nie powinny być ratyfikowane, lecz muszą być definitywnie odrzucone.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR rozwijają żywą działalność

WARSZAWA. — W czasie Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej żywą działalność rozwijają Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR. Członkowie tych kół — uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych zapoznają się z pracą i osiągnięciami przodującej młodzieży radzieckiej i jej organizacji Komsomółu, pogłębiają wiadomości o zdobycach radzieckich naukowców, inżynierów i racjonalizatorów. Przykłady tych wielkich osiągnięć uczą młodzież polską, jak przezwyciężać trudności, jak codzienną wytężoną nauką i pracą zawodową kształcić się na wartościowych obywateli swego kraju.

Do wzorowych Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR zalicza się także koło przy szkole podstawowej w Trębaczowie, w pow. wieluńskim, do którego należą wszyscy uczniowie i uczennice. Koło urządziło często pogadanki o życiu i osiągnięciach młodzieży radzieckiej, a w szczególności o organizacji komsomolskiej.

W związku z Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej młodzi harcerze polscy podejmują liczne zobowiązania. Tak np. drużyna harcerska przy szkole podstawowej nr 7 w Sosnowcu interesując się żywo wielkimi budowlami komunizmu w ZSRR zobowiązała się wykonać 83 albumy przedstawiające dotychczasowe osiągnięcia budowy komunizmu w Kraju Rad. Przy drużynie powstało koło studiowania życia i pracy wielkiego przyjaciela młodzieży —

Józefa Stalina.

Min. Wyszyński przedstawia w Komisji Politycznej ONZ tekst rezolucji ZSRR w sprawie pokojowego rozwiązania sprawy Korei

NOWY JORK. Minister Wyszyński przedstawił dnia 10 bm. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ następującą rezolucję:

Zgromadzenie Ogólne, po rozpatrzeniu sprawozdania Komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, uważa za konieczne: Połecić wymienionej komisji, aby niezwłocznie podjęła kroki w celu uregulowania kwestii koreańskiej w duchu zjednoczenia Korei przez bezpośrednio zainteresowanych Koreańczyków pod nadzorem wyżej wymienionej komisji, w tym również w celu udzielenia wszechstronnego wsparcia repatriacji wszystkich jeńców wojennych przez obie strony.

Indie, Burma, Szwajcaria, Cze-



Huta

„Pokój“

W ostatnich miesiącach równomiernie wzrasta produkcja huty „Pokój“. Gdy jeszcze w lipcu br. zaledwie wykonała 83 proc. planu, to już w sierpniu wykonała 101 proc., we wrześniu 105 proc. a w październiku 106 proc. planu. Ze wszystkich działów huty, najlepszymi osiągnięciami może się poszczycić stalownia, która zdobyła i miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym. Na zdjęciu: fragment huty „Pokój“ — fot. Tymiński

Chłopi likwidują zaległości w dostawach towarowych i spłacie podatku

W końcowym okresie realizacji tegorocznych planów dostaw towarowych i spłaty podatku gruntowego aktyw gromad, aparat skupu i rady narodowe cały wysiłek kierują na zlikwidowanie zaległości. Obowiązki wobec państwa muszą być wykonane w całości i w terminie przez wszystkich chłopów.

Olbrzymia większość chłopów z honorem wykonuje te obowiązki — dostarczyła wyznaczone ilości zboża i ziemniaków, wyrównuje zaległości w żywcu, systematycznie dostarcza mleko oraz spłaca należności podatkowe.

Szerokie masy chłopów małorolnych woj. łódzkiego w szybkim tempie likwidują wszelkie zaległości w dostawach towarowych dla państwa. Coraz to nowe gromady meldują o całkowitym wykonaniu obywatelskich powinności. Ostatnio roczne plany dostaw zboża i ziemniaków wykonało dalszych 151 gromad pow. radomszczańskich, piotrkowskiego, wieluńskiego i skierniewickiego.

W pow. kutnowskim chłopcy przyspieszają dostawy żywca. Dotychczas najlepsze wyniki w tym zakresie osiągnęli mieszkańcy gromady Długoleśka gminy Sojki, którzy dostarczyli 62 tuczniki ponad plan, sąsiednia wieś Kozia Góra przekroczyła plan dostaw o 28 sztuk. Sukces ten w poważnym stopniu przypisać należy wzorowej pracy miejscowego zarzący kontraktacji Michała Michałaka, który w roku bież. zakontaktuował u chłopów 500 sztuk trzody chlewnej.

SZCZECIN. Realizacja zobowiązań wyborczych, poza przyspieszeniem obowiązkowych dostaw, w poważnej mierze przyczyniła się także do regulowania należności finansowych przez chłopów woj.

szecińskiego. Do końca października 275 gromad i spółdzielni produkcyjnych w całości uregulowało wszelkie należności finansowe, a chłopcy dalszych około 500 gromad plany finansowe wykonały w blisko 90 proc.

OPOLE. — W szybkim tempie likwidują swe zaległości w obowiązkowych dostawach zboża chłopcy pow. niemodlińskiego. Dzięki wzmocnionej pracy uświadamiającej, prowadzonej przez aktywny gminy i gromadki oraz agitatorów Frontu Narodowego, większość rolników tego powiatu, mających do uregulowania jeszcze pewne zaległości, w ciągu pierwszych dni listopada zaległości te zlikwidowała.

Delegaci WOKS zwiedzają Polskę

WARSZAWA. — Dnia 11 bm. delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), bawiąca w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, opuściła Warszawę udając się w podróż po kraju.

Delegaci WOKS w osobach: znakomitego pisarza A. Surkowa i sekretarza Związku Kompozytorów Ukraińskich W. Gomollaki, odwiedzą Olsztyn, Malbork, Gdańsk, Szczecin, Poznań, poznając nasze osiągnięcia kulturalne i gospodarcze.

Pozostali członkowie delegacji WOKS: wybitny filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Platonow i prof. Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow odwiedzą Kraków, Nową Hutę, Poronin, Oświęcim, Katowice, Opole oraz Wrocław.

Goście radzieccy wezmą udział w uroczystościach organizowanych w związku z Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni.

PIONIERZY

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W październiku br. Zarząd Główny ZMP wydał apel do chłopów i dziewcząt, wzywający odważną i nie lekającą się przeszłość młodzię do pracy na najważniejszych i najtrudniejszych posterunkach naszego wielkiego budownictwa — w górnictwie i ciężkim przemyśle metalowym.

Młodzię łódzka pierwsza podjęła słowa apelu i zamieniła je w czyn, zgłaszając się masowo do pionierskiej pracy.

Poniżej drukujemy reportaż z wizyty naszego specjalnego wysłannika u łódzkich pionierów pracujących w jednej z fabryk przemysłu metalowego.



Piękny jest widok z balkonu nowego mieszkania małżeństwa Stanisławskich. Przylemnie jest patrzeć, jak gina stare rudery, a na ich miejsce wyrastają nowe, nowoczesne bloki mieszkaniowe.

swoje siły i energię wielkiej sprawie — walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Wejźmy do domków pionierów, poznamy się z ich mieszkańcami. Jednym z nich jest Leon Olczak, wysoki, mocny młodzieniec o blond włosach i rumianej twarzy. Z zawodu towarzysz, z pochodzenia syn chłopski. O wstąpieniu w szeregi pionierów tak opowiada.

— Byłem na Złociej, pamiętam chwilę ślubowania złożonego w murach nowej Warszawy. Pamiętam słowa „trzeba pracować jeszcze lepiej, stawać tam gdzie jest najtrudniej i gdzie my młodzi możemy najlepiej oddać swoje siły i zapas dla umocnienia ukochanej Ojczyzny”.

Złożone ślubowanie traktujemy jako sprawę honoru. Więc zebrało się nas ośmiu kolegów z Zakładów Mechanicznych im Strzelczyka i podjęliśmy decyzję. My młodzi metalowcy zamieniamy w czyn słowa ślubowania chcemy pracować w takich zakładach, gdzie potrzebna jest nieustępliwość żeby wspólnie pokonać przeszkody, niedomaganie i nieporządki. Chcemy być pionierami pracy na najtrudniejszych posterunkach, tam gdzie wymagana jest odwaga i hart, a przede wszystkim pełny wysiłek patriotyczny.

PRZYKŁAD wzięli z bohaterstwa radzieckiej młodzieży oddanej sprawie budo-

wy nowego ustroju. Wtedy też zgłaszali się najlepsi i najodważniejsi — tacy, jakich wychował Komsomol, organizacja która w pięknych i porywających czasach pierwszych pięcioletek prowadziła młodzież do wielkich czynów.

Młodzi bohaterowie pracy Komsomolska, Kuźnicka i Magnitogorska, Donbasu i Kanału Wołga — Don. Jeszcze więcej węgla i stali — te słowa stały się naczelnym hasłem pionierskiej pracy milionów młodzieży radzieckiej.

Od pierwszych bitew do ostatnich szliśmy bez chleba i snu związek osiemnastoletków robotniczo-chłopskich synów

Włodzimierz Marchwicki, który do pionierskiej pracy przyszedł z Zakładów Metalowych nr 1 w Łodzi zna ten wiersz. Płomienny wiersz Majakowskiego o Komsomolcach.

Gdy pakował w Łodzi swoją walizkę, gdy na dworcu kolejowym żegnał kolegów — przyszło mu na myśl, czy oni, jego przyjaciele rozumieją, czy ja jaka nowa rzecz bierze początek. Ze rodzi się nowy bohaterki ruch wśród młodzieży polskiej, taki, jaki pięknie opisał w wierszu radziecki poeta. Ze właśnie oni jadą szturmować stare normy, atakować skostniałe rutyniarstwo odcińki pracy, wzmacniać tempo — bić pracą wroga, który się dywersuje i stara się zdeorganizować nasz przemysł. (Dokończenie na str. 5)

GÓRA ciemna zieleni wysokich sosen — dołem biel ścian nowych domów, które wieczorem błyszczą radosnym światłem elektrycznych lamp. Nad wejściami domów wiszą emblematy ZMP, wśród których zwraca uwagę słowo „pionierzy”.

To osiedle pionierów wyrosło pod okiem wysokich kominów w szumie maszyn i rytmie wielkiej pracy.

— Tutaj mieszkają chłopcy z Łodzi — poinformował mnie uprzejmie dyrektor bytowo-handlowy fabryki.

— Oczywiście, że to początek zabudowy — uzupełnił informację. Te domy rozro-

sną się niedługo do dużego miasteczka—miasteczka pionierów, gdzie będzie kino, teatr, piękna stołówka, łaźnia, a tam obok gdzie w świątlich bliższy oko jeziora powstanie ośrodek sportów wodnych.

Przyszłe miasteczko jest na razie tylko osiedlem jeszcze bez nazwy, ale ma jedną cechę, która gwarantuje mu świetną przyszłość. Jest młode nie tylko wiekiem swoich pierwszych domków, ale także wiekiem ich mieszkańców. Przyjechali tutaj z różnych stron kraju, różnych za wodów, ale wszyscy stanowią zgodną rodzinę młodych entuzjastów poświęcających



Włodek Marchwicki gości Zbyszka Maciejewskiego. Tylko tempo — dopłynęła kolejdy, żebyście się nie spóźnili do pracy.

Z naszego obserwatorium

„TITOWSKA KURACJA”

Rząd titowski w „genialny” sposób postanowił zaradzić brakowi żywności. Otworzył on w owym doniesieniu lekarza: „Operacja się udata — pacjent umarł”.

Co mają jednak wspólnego czynniki mieszkaniowe i braki żywnościowe? Wyjaśnił to nam komentator radia belgradzkiego, który oświadczył:

Na skutek podwyżki czynszów mieszkaniowych siła nabywcza ludności zmniejszyła się o 3 miliardy dinarów. Dzięki temu zerżę nacisk na produkty rolne i towary żywnościowe”.

Oto iście „końska kuracja”. Obawiamy się tylko, że będzie to jak w owym doniesieniu lekarza: „Operacja się udata — pacjent umarł”.

Głodującej ludności pracującej odbiera się za jednym zamachem 3 miliardy dinarów. Oczywiście w gazetach titowskich — ukażą się zdjęcia wystaw, zawałonych towarów spożywczymi.

Tylko, że ludzie pracy nie mogą kupić tych towarów tak jak to się dzieje w Berlinie zachodnim, w Wiedniu, w Atenach.

Tak wygląda „kuracja” titowska. Jeszcze prościej byłoby napaść na ulicy na przechodniów i zabrać im połowę posiadanych pieniędzy. Wtedy też zmniejszyłyby się „ruchy towarowe”.

„Ekonomiści” belgradzcy mają jeszcze pole do „popisu”.

Grot.

Polsko-radziecka przyjaźń posiada żywą, bogatą tradycję w dziejach walki z caratem o wyzwolenie ludu, podjętej wspólnie najpierw przez postępowe koła Rosjan i Polaków, a przy końcu ub. wieku przez klasę robotniczą Rosji i Polski.

26 grudnia 1825 roku na Placu Senackim w Petersburgu zamiast koronacyjnych dzwonów biły armaty. Wstępujący na tron okrutny car Mikołaj I, zwany Półkinem, bezlitośnie dawał rewoltę wojskową „dekabrystów”. Na placu zabrakło ludu, powstanie skazane wyłącznie na siły wojskowych spiskowców upadło. Car krwawo rozprawił się ze spiskiem. Tej zimy silnie skrzypiał mróz, jeszcze mocniej szubienice. Pięciu przywódców — Pestel, Rylejew, Bestużew, Murawiew, Kachowski — powieszono. Resztę skazano na Sybir, do min na katorgę. W Rosji zapanował terror — strefa pomoru wedle trafnego określenia Hercena.

Do katorżnych męczenników pisal Aleksander Puszkina: „Nie zginię wasz bolesny trud i lot wysoki waszych myśli”. Powstanie dekabrystów zapoczątkowało walkę z caratem. „Rosja — pisał Lenin — po raz pierwszy ujrzała ruch rewolucyjny przeciw caratowi”.

Mimo klasowego ograniczenia ideologii („Ograniczony jest krąg tych rewolucjonistów. Strasznie są oni dalecy od ludu” — powie Lenin) dekabryści spełnili w dziejach Rosji ogromną rolę. Rozbudzili następne pokolenia.

W odpowiedzi na „Pismo na Sybir” Puszkina poeta dekabrysta, Aleksander Odojewski wołał „Nie zginię nasz bolesny trud. Z iskrzy rozgorzeje płomień”. Po upływie 75 lat Włodzimierz Lenin umieścił te słowa jako myśl przewodnią w tytule pierwszej bolszewickiej gazety „Iskra”.

W marcu 1821 r. zawiązała się na Ukrainie tajna organizacja pod nazwą Stowarzyszenia Południowego, w

Tradycje przyjaźni Dekabryści i Towarzystwo Patriotyczne

której czołową rolę odegrali: Paweł Pestel, Sergiusz Murawiew-Apostoł, Bestużew-Riumin, Wołkoński i inni. W rok później w Petersburgu powstało bardziej umiarkowane Stowarzyszenie Północne z Kachowskim i poetą Rylejewem, przyjacielem Mickiewicza, w grupie kierowniczej.

Ona stowarzyszenia stała na gruncie niepodległości Polski, w tym względzie dekabryści byli godnymi poprzednikami Rewolucji Październikowej, która dała naszej ojczyźnie wolność.

Aktem ideologiczno-programowym dla Stowarzyszenia Południowego stała się „Prawda rosyjska” pióra Pawła Pestla, czołowego i najbardziej radykalnego przywódcy dekabrystów. Co się tyczy Polski — pisał Pestel w „Prawdzie” — to od wielu wieków istniała ona całkowicie niepodległa i była wielkim samodzielnym państwem... Rosja powinna obdarzyć Polskę samodzielnym bytem narodowym”. W dążeniu do ludowladztwa Pestel projektował: „Władza najwyższa powinna być zbudowana w Polsce na tych samych zasadach, co w Rosji... Wszelka arystokracja oparta na bogactwie i na majątkach ziemskich czy też na przywilejach i prawach dziedzicznych powinna być na zawsze skasowana i cały naród polski powinien utworzyć tylko jedną warstwę”.

W Kijowie w r. 1824 nastąpiło pierwsze spotkanie dekabrystów Michała Bestużewa, Bestużew-Riumina i Sergiusza Murawiewa-Apostoła z delegatem założonego w r. 1821 polskiego Towarzystwa Patriotycznego, Jabłonowskim. Konferencje ponawiały się. Uczestnik rozmów Stanisław Worcell

tak charakteryzował tok i cel obrad: „Myśmy zamierzali i dążyli ku temu, aby w każdym z obu krajów, w Polsce i w Rosji, panowanie ludu zastąpiło panowanie tyrańskie i wspólnie nas, Polaków i Rosjan, dążących do takiego połączenia, były tysiące”.

Represje carskie bijąc w dekabrystów po nieudanym zamachu 1825 r. dosięgły też Polaków.

Nowosilcow szalał. Posypały się liczne aresztowania. Klasztor karmelitów w Warszawie zamieniony został na więzienie. Aresztowano Komitet Centralny Towarzystwa Patriotycznego. Na liście prokrypcyjnej znalazło się 128 osób, lecz wspólne cierpienia jeszcze bardziej zbliżyły do siebie polskich i rosyjskich rewolucjonistów. Tragedia na Placu Senackim w Petersburgu, każdemu czołowych dekabrystów obudziły w Polsce głębokie współczucie dla ofiar caratu. Mimo terroru nie osłabła wiara w słusność sprawy wyzwolenczej. Bohaterski poryw dekabrystów spotkał się z czcią i miłością ze strony postępowych kół polskich.

Powstanie listopadowe wypisało na swoich sztandarach hasło wspólnej walki o wolność. Wśród przywódców nocy listopadowej Nabielak był gorącym zwolennikiem współpracy polskiej z rosyjskim obozem postępu. Maurycy Mochnacki w artykule p.t. „Jak zrozumieć powstanie polskie?” nawiązywał do współpracy Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami. „Uciśnieni Rosjanie... to sprzymierzeńcy i spólnicy polskiej sprawy... Wezwijmy na pomoc Rosjan, braci naszych...”

Prasa powstańcza dawała wyraz gorącej sympatii dla narodu rosyjskiego, wzywając braci do wspólnej walki przeciw caratowi. „Nie powstał Polacy przeciw Rosjanom — zapewniał „Kurier Polski” z 3 stycznia 1831 r. — lecz przeciwko władzy despotycznej”. (Dalszy ciąg na str. 5)

Życie dyktuje przez'sy

O nieudzielonych zwolnieniach

Lekarz rejonowy może udzielić pacjentowi zwolnienia na okres nie przekraczający 9 dni (3 razy po 3 dni). Po upływie tego terminu o dalszej niezdolności do pracy decyduje już komisja lekarska. Z zasady komisja orzeka na podstawie wyników badań laboratoryjnych, rentgenologicznych oraz wniosku lekarza rejonowego. Jeżeli jednak diagnoza lekarza leczącego następcza wątpliwości, wzywa się pacjentów na badanie, a bywa i tak, że komisja idzie do chorego. W ten sposób komisje lekarskie spełniają powierzoną im rolę konsultantów lekarzy rejonowych.

Aby więc mogły właściwie wypełnić swe zadania należy je przede wszystkim odciążyć od nadmiaru zbędnych spraw. Tymczasem, jak to wykazuje praktyka, wielu lekarzy unikając samodzielnej decyzji — przesyła „wątpliwe” przypadki na komisję.

Po co na przykład kierować na komisję i to po 3 dniach chorą, cierpiącą na obrzęk stawów kolanowych, z trudem wstającą z łóżka. Ponieważ nie miała dość wysokiej gorączki — nie uzyskała zwolnienia i lekarz rejonowy skierował ją na komisję, zaznaczając, że chora staje na komisję „na własne żądanie”. Tymczasem sprawa udzielenia zwolnienia, jak stwierdziła komisja, była bezsporna.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Wielu bowiem lekarzy nie korzysta z przysługujących im uprawnień i odmawia choremu wydawania zwolnienia do 9 dni.

Poważny procent chorych badanych przez komisję obwodową, stanowiący pacjenci ambulatoriów szpitalnych, nie zdolni czasowo do pracy. I tak na przykład pacjent ze zła maną nogą, któremu założono gipsa w przychodni szpitalnej, idzie na komisję obwodową po zwolnienie, choć instrukcja Min. Zdrowia z czerwca 1951 roku przyznaje komisjom przychodni szpitalnych (leczących ambulatoryjnie) prawo decyzji

nie tylko o potrzebie leczenia szpitalnego, ale o niezdolności chorego do pracy na okres rekonwalescencji, sięgającej do 6 tygodni.

Komisje przychodni przychodni zapominają widać o instrukcji.

A jeżeli już orzekają dalszą niezdolność chorego do pracy, to najczęściej zamiast zaopatrzenia pacjenta w druk L 4 (usprawiedliwiający nieobecność w pracy i uprawniający do zasiłku) — wystawiają mu zwolnienie na świstku papieru, nie uznawanym przez zakład pracy.

I znów droga pacjenta prowadzi niepotrzebnie na komisję obwodową.

Sprawę kierowania chorych na leczenie uzdrowiskowe przejęły od fachowej komisji balneologicznej — komisje przy ambulatoriach obwodowych.

Z tymi skierowaniami nie małe wiąże się trudności. Komisja lekarska przyznaje leczenie, a termin wyjazdu wyznacza odrębna komisja, w której decyduje czynnik społeczny. Zdarza się, że chory nie mogąc, mimo szturmowania do komisji, doczekać się zaświadczenia o terminie wyjazdu — korzysta z normalnego urlopu, a po powrocie na przykład w październiku, dowiaduje się, że mu przyznano leczenie na listopad czy grudzień. Staje więc powtórnie na komisję, domagając się drugiego urlopu, tym razem zdrowotnego. A ponieważ zgodnie z nową instrukcją urlop zdrowotny musi mieścić się w ramach urlopu zwykłego — pacjent odchodzi z kwitkiem, lub musi brać urlop bezpłatny, jeśli mu go przyzna instytucja.

Stąd wniosek, że albo dwie komisje muszą z sobą ściśle współpracować albo jedna i ta sama komisja musi orzekać o leczeniu i terminie.

Odrębną kategorię spraw komisji stanowią tzw. zwolnienia wsteczne. Jeśli np. obłożnie zachoruje pracownik, zatrudniony w Warszawie, zamieszkały w miejscowości podwarszawskiej, to często nie mogąc doczekać się wizyty lekarza w miejscu zamieszkania, zgłasza się po 2 — 3 czy kilkunastu dniach na komisję. Gdy sprawa nie budzi wątpliwości i lekarze stwierdzają wyraźne ślady choroby — pacjent uzyskuje zwolnienie. Ale bywa i tak, że niezbędna jest opinia czynnika społecznego, by ustalić w jakich okolicznościach pacjent zachorował (czy np. nie z nadmiaru wódki) i czy rzeczywiście stan jego zmuszał do długotrwałej nieobecności w pracy.

Tak samo niezbędna jest opinia instytucji, gdy komisja lekarska uznaje za konieczne zmianę dotychczasowego zajęcia chorego. Tymczasem w praktyce rzadko się zdarza, żeby np. referat socjalny instytucji, zakładu, czy urzędu, w którym chory pracuje — zainteresował się chorobą czy przyczyną nieobecności pracownika. Bywa nawet, że w razie orzeczenia komisji lekarskiej, stwierdzającego konieczność przeniesienia pracownika do lżejszej pracy — sprawa spotyka się z obojętnością urzędników socjalnych i biurokratycznym oporem.

A kto, jeśli nie przedstawiciel czynnika społecznego powinien bronić interesów czło-wieka pracy?

Właśnie na przedstawicieli referatów socjalnych i przede wszystkim związków zawodowych ciąży obowiązek troski o zdrowie i poprawę warunków bytu pracowników.

Dwa nowe zakłady kąpielowe powstaną w Łodzi

W pierwszej połowie 1953 r. zostanie oddany do użytku wzorowy zakład kąpielowy przy ul. Zachodniej 58. Będzie on posiadał 30 wanien, 30 natrysków oraz łaźnie zwykłe i łaźnię rzymską — suchą.

Drugi zakład kąpielowy powstanie w robotniczej dzielnicy Chojny, przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Dąbrowskiej. Będzie to zakład o charakterze sportowym. Na placu w obrębie zakładu urządzone zostaną plaża i boisko sportowe z kortami tenisowymi. Budowa rozpocznie się w przyszłym roku. Obecnie prowadzone są wiercenia geologiczne i badanie gruntu. (ba)

Samolot - zbawiciel

Od pięciu już lat pracuje w służbie lecznictwa samolot sanitarny Aeroklubu Łódzkiego. W nagłych wypadkach, kiedy potrzebna jest natychmiastowa pomoc lekarza specjalisty, startuje on z lotniska Łódzkiego, docierając do wsi i miasteczek, gdzie znajdują się chore. Samolot sanitarny posiada specjalne możliwości techniczne do lądowania w każdym terenie. Toteż nawet „zapadłe wioski” mogą korzystać z jego usług.

W r. b. samolot sanitarny uratował już życie kilku ludziom. I tak w przeciągu 2 godzin pilot A. Ł. — Henryk Kozłowski przewiózł ciężko chorą kobietę z Przedečna do Łodzi. We wrześniu ten sam pilot wystartował do Gdańska, gdzie uległ wypadkowi pęknięcia kręgosłupa pracownik Łódzkiego PKS-u. Potrzebna była natychmiastowa operacja, której dokonali tylko chirurg-specjalista w Łodzi. Samolot sanitarny w ciągu 2 i pół godz. przewiózł chorego do Łodzi. Życie człowieka zostało uratowane. (a)

Na wynos...

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne otworzyły przy ul. Kilińskiego 60 jadalnię, która wydaje tylko tzw. obiady na wynos. Na razie są to obiady dwudaniowe w cenie 5.50. Oprócz poniedziałku, codziennie wydawane są obiady mięsne, a jadłospis układany jest tak aby posiadał wysoką wartość kaloryczną.

Obiady wydawane są w godzinach od 13 — 15. Dla tych osób pracujących, którym te godziny nie odpowiadają, obiady pozostawiane są u dyżurnej w naczyniach, dostarczonych w tym celu przez klientów.

Jeśli zbierze się większa ilość osób, które muszą zachowywać dietę, możliwe będzie także przygotowywanie dla nich posiłku, uwzględniającego nakazy lekarza.

Zapowiadają program jakiego Łódź jeszcze nie widziała

W zwycięstwo wierzą wszyscy i we wszystkich szkołach tak podstawowych jak średnich i wyższych, młodzież z zapalem przygotowuje się do konkursu pieśni, tańca i recytacji rosyjskich. Zespoły wyższych uczelni zapowiadają taki program, jakiego Łódź jeszcze nie widziała.

Eliminacje konkursowe w poszczególnych dzielnicach rozpoczną się w najbliższych dniach i trwać będą do 25 bm., a ogólnołodzkie od 29.XI do 1.XII. W dniu 7 grudnia nastąpi uroczyste rozdanie nagród.

Młodzież Łódzka nie porzeka jednak tylko na konkursie, ale stara się jak najbardziej uczyć Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR przystąpiły do redagowania gazetki ściennych, przygotowywania akademii, wieczornic oraz wydania albumów, w których umieszczają zdję-

cia ilustrujące zdobycze ZSRR.

W okresie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej szkoły łódzkie zamierzają nawiązać łączność z młodzieżą radziecką. Koła ruszyły też hasło: „Każdy uczeń członkiem Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR”.

Podobne hasło podjął Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, który organizuje dla swych członków dzielnicowe akademie, wieczory dyskusyjne na temat twórczości znanych autorów radzieckich oraz cykl odczytów o zdobyczach pedagogiki radzieckiej. (h)

Chcesz mieć ogród działkowy zgłoś się już teraz

Zdawać by się mogło na pozór, że nie czas teraz, w okresie zimowym, myśleć o ogródkach działkowych, a jednak tak nie jest. Wiadomo, że w ubiegłym sezonie nie wszystkie tereny przeznaczone pod ogródki działkowe zostały wykorzystane. Lwia część leżała odłogiem.

Wydział Ogródków Pracowniczych przy ORZZ dokonuje obecnie rozdania nowych działek, mając do dyspozycji jeszcze 240 ha. Są rady zakładowe, które rozumieją, że sprawę ogródków działkowych trzeba załatwić jak najwcześniej, dla tego też zgłaszają do ORZZ swoje zapotrzebowania. Dotychczas wpłynęło już 60 wniosków z poszczególnych zakładów pracy.

Docenia korzyści płynące z ogródków działkowych przemysł bawelniany. 18 zakładów zwróciło się już do ORZZ z prośbą o przydział ogródków.

Wydział Budownictwa Rady Narodowej wytypował pod nowe ogrody działkowe około 1200 ha. Niestety blisko 40 procent tej powierzchni jest nieprzydatna, ponieważ bądź to

znajduje się w rękach prywatnych bądź też używana jest na zsypana śmieci. (k)

Korespondenci i czytelnicy PISZA

Na dwóch różnych krańcach Łodzi — ta sama bolączka. Hałas. Turkot przejeżdżających wozów, ryk motorów samochodów ciężarowych, ogłuszający warkot motocykli, a przede wszystkim ciągników. Odgłosy te tak skutecznie zagłuszają słowa wykładawców, że muszą oni nieraz przerywać wykłady, aby przeczekać ogłuszający hałas. Uskarżają się w tej sprawie studenci Politechniki Łódzkiej oraz uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 58 przy ul. Łagiewnickiej 90.

Czy Wydział Komunikacji PRN nie może temu stanowi rzeczy zaradzić? Czy nie można skierować hałasujących pojazdów innymi ulicami, przynajmniej w godzinach trwania wykładów?

Koresp. Leszek Dułęba i Zbigniew Barlak

Wilki...

W ostatnich latach na terenie lasów całego kraju wzrosła znacznie ilość wilków. W niektórych okolicach, jak Białostockim i Lubelskim, wilki zaczęły ostatnio zagryzać nie tylko zwierzęta leśne, ale i zwierzęta gospodarskie. W pierwszych dniach października w rezerwacie pszczymskim zdarzył się również wypadek zagryzienia przez wilka żubra.

Władze łowieckie zarządziły w związku z tym na terenach objętych plagą wilczą jak najczęstsze polowania na wilki. Za zabicie jednego wilka wypłacana jest nagroda w wys. 200 zł.

W okręgu łódzkim sygnalizowano ostatnio pojawienie się wilków w okolicach Rawy Mazowieckiej.

Notatnik ŁÓDZKI

* Teatralny zespół świetlicowy spółdzielni „Kusznierz” w Łodzi występuje w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. O zwycięstwie we wspólnym wodniactwie zdecydowali m. in. wyniki w organizacji kursów języka rosyjskiego, imprez artystycznych, werbunku nowych członków.

* Przedsiębiorca biletołów do teatrów, Filharmonii i na imprezy „Artosu”, prowadzona w „Orbisie” cieszy się dużym powodzeniem. Dziennie sprzedaje się kilkadziesiąt biletołów. Szkoda tylko, że w bór miejsc na przedstawienia i koncerty jest ograniczony. „Lutnia” np. przez cały ub. tydzień nadsyłała tylko bilety do 3 rządu, Filharmonia zaś z zasady przekazuje bilety do 1 i 2 rządu.

* W Muzeum Sztuki, ul. Włocławskiej 38, odbędzie się w czwartek, dn. 13 bm. o godz. 19.00 czyt. kustosza Michała Bohdziewicz pt. „Aktualność twórczości Matejki”.

* Większość zakładów pracy i instytucji, które zamówiły w PSiE ziemiaki na zimę odebrała je już i zmagazynowała. Znalazły się jednak w Łodzi dwie instytucje, które mimo ciągłych monitów PSiE nie spieszą się z odbiorem kartofli. Są to: „Orbis”, mający jeszcze do odebrania 52 tony ziemiaków i Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — 40 ton. Ziemiaki te znajdują się w składnicach PSS i sprawiają jej wiele kłopotów z magazynowaniem.

Pod adresem studentów AM

W nadesłanym do redakcji liście studentki Akademii Medycznej w Łodzi pisali o braku w detalicznej sprzedaży biatych fartuchów, które są niezbędne do pracy w pracowniach i prosektorium. List ten opublikowaliśmy w numerze z dnia 29 października br.

Jak wynika z wyjaśnienia Wyzd. Handlu Prez. RN. m. Łódź, białe fartuchy można nabyć w Centrali Odzieżowej na zamówienie zbiorowe. (korz)

Od „zaraz” do dwóch tygodni Jesienna naprawa butów

Łódź posiada czterdzieści kilka „punktów” naprawy obuwia skózanego i gumowego — w tym 14 punktów uruchomionych przez Zrzeszenie Spółdzielni Pracy Szewców i Cholewkarzy „Wzorcobot” i 30 punktów spółdzielni pracy „Przyszłość”.

W jednej i drugiej spółdzielni nasilenie pracy ze względu na sezon jest duże. W punkcie nr 4 spółdzielni „Wzorcobot” przy ul. Piotrkowskiej 42, tak samo jak i w pozostałych jej „punktach”, przyjmowane są obecnie wszystkie zlecenia naprawy, a także zamówienia na obuwie na miarę.

— Jakże są terminy naprawy? — Najdłuższe — informuje klerownik — naprawa może przeciągnąć się do 2 tygodni. Ale staramy się obsługiwać szybko, biorąc pod uwagę różne okoliczności — więc np. obuwie dzieci szkolnych — na-

prawiane jest w ciągu jednego dnia, najpóźniej do 3 dni. To samo dotyczy napraw dla młodzieży zamieszkałej w burdach.

W spółdzielni pracy „Przyszłość” przy ul. Piotrkowskiej 73, terminy naprawy są takie same, ale ponadto przyjmowane są naprawy tzw. błyskawiczne: oderwana zółwka, uszkodzony obcas, pęknięta przyszwia. To naprawia się od razu.

A ceny? Obowiązuje jeden cennik. I tak: „flek” gumowe do obuwia męskiego kosztują 8,40, fleki do damskich butów sportowych 6,75, ceny za zółwkę skózaną, zależnie od obuwia i sposobu wykonania (szpilkowe, szyte) wahają się od 35,44 do 45,33. Zółwki męskie gumowe kosztują 16,35 zł, damskie gumowe 13,50. „Punkt” spółdzielni „Przyszłość” przyjmują do naprawy śniegowce, a naprawa trwa od 5 do 6 dni.

Atlantycki positek



Z „Krokodyla”

Nim zadzwonisz — zastanów się

— Proszę przyjechać natychmiast. Atak serca.

Lekarz dyżurny, który przyjeżdża do Pogotowia, odwiedza wszystkie inne wizyty na później i w pierwszej kolejności kieruje karetkę do chorego, który ma atak serca. Tymczasem często się zdarza, że lekarz Pogotowia po zbadaniu pacjenta stwierdza, że jest on po prostu pijany lub chory na grype lub anginę, ale już od kilku dni, i powinien udać się do lekarza rejonowego.

Wypadki nieuzasadnionego wzywania Pogotowia i okłamywania lekarza dyżurnego są coraz częstsze. W lutym było takich wypadków 16, a w październiku aż 160. Powoduje to, że lekarz, jadąc do chorego, przybywa o godzinę lub 2 później do pacjenta, który na prawdę potrzebuje natychmiastowej pomocy. I nieraz godzina ta decyduje o życiu. Wie le kłopotu sprawiają też Pogotowiu chuligani, którzy wzy-

wają karetki do osób zupełnie zdrowych.

Łódzkie Pogotowie Ratunkowe w odwieczie dziennie od 200 do 250 osób. Szczególnie duża praca ma ono w godzinach od 18 — 24 i choć dysponuje w tym czasie 19 karetkami, jest ich mimo to za mało i często chory musi długo czekać na pomoc. Gdyby jednak wszyscy zdawali sobie sprawę, że do Pogotowia należy się zwracać tylko w wypadkach na prawdę nagłych, to byłoby inaczej. Mieszkańcy innych miast rozumieją to i dlatego w całej Polsce Pogotowie wzywane jest do „nagłych wypadków” o połowę rzadziej niż w Łodzi. (h)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

REFLEKTOREM po ŁÓDZI

Gastronomia czy lecznictwo

Problem diety rozwiązuje specjalna jadalnia ŁZG przy ul. Zielonej 7. Dania przy stosowane są do wszelkiego typu diet.

Ceny obiadów kalkulowane są w granicach 6 — 10 zł. Byłoby zresztą niżej, gdyby nie to, że dla tej stowiówki, która ma zadania wybitnie społeczne, związane z lecznictwem, wyznaczona została marża 65 proc. — niezbyt wygórowana, jak na zakład gastronomiczny. Sęk w tym, czy jadalnię dietetyczną należy traktować jako zakład gastronomiczny, czy też jako instytucję, podlegającą „kalkulacji” służby zdrowia...

Za długo

O tym, że dzielnica Złotno nie ma szwedzkiego punktu usługowego i mieszkańcy z tego tytułu mają szereg kłopotów, pisaliśmy już w lipcu br. Wówczas też apelowaliśmy do spółdzielczości o zorganizowanie tam warsztatu szewskiego. Jak nas informuje związek branżowy spółdzielni odzieżowców, w Złotnie, w październiku, „Wzorcobot” złożyła 7 września br. w Prezydium DRN Łódź — Północ wniosek na lokal przy ul. Złotno 12. Do tej pory lokal nie został przydzielony.

A zatem — mówiąc z patosem — losy butów mieszkańców Złotna spoczywają w rękach Prezydium DRN Łódź — Północ. Spoczywają zbyt dłu-



SRUDA
12
LISTOPAD
DZIS:
Mateusza
WTRÓ:
Stanisława Kostki
WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straz Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-80
Miejski Ośr Infor. 159-15

DYŻURY APTEK
A S nr 4 (Przełaz 19)
A S nr 7 (Włoczańska 37)
A S nr 44 (Piotrkowska 225)
A S nr 18 (Złotna 148)
A S nr 22 (Nowotki 12)
A S nr 34 (Wojska Polskiego 56)
A S nr 35 (Dąbrowskie 40-4-b)
A S nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.
DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dział dyżuruje całą dobę szpital im dr H Wolf — ul Łagiewnicka 34.

CO? gdzie? KIEDY?

TEATR
NOWY (Włocławskiego 15) g. 19 „Niezapomniany Rok 1919” — bilety sprzedane.
POWSZECHNY (Obr. Stałingradu 21) g. 19 „Z iskry rozgorzeje płomień”.
M. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15 „Revisor”, g. 19 „Trzydzieści srebrników”.
MAŁY (Traugutta nr 1) g. 19.15 „Domek trzech dziewcząt”.
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Słomkowy kapeluszek”.
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pieśń Sarmaków”.
KINA
BALTYK (Narutowicza 20) „Gęsi baby Jagi” g. 14.15 18.20, dozw. od lat 7.
DYNIA (Przełaz nr 2) „Festwal Filmów Dokumentalnych: „Mistrzowie Uzbekiego tańca”.
„Płewcy morza”.
„U brzegów Teleskiego Jeziora” PRF 47-52, g. 17.18.19, dozw. od lat 7.

ROMA (Rzgowska nr 84) „Na granicy”, dod. „Rozwój form zwierząt” g. 16.18.20, dozw. od lat 12.
SOJUSZ (Nowe Żelazno) „Cyrek”, g. 18.30, dozw. od lat 10.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Grzesznicy bez winy”, dod. „Przełaz sportowy 8-51”, g. 16.18.20, dozw. od lat 15.
SWIT (Batucki Rynek 1) „Wędrowni czarodzieje”, dod. „Nauka i technika”, g. 16.18.20, dozw. od lat 7.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Sekretarz Rejkomu”, dod. „Czy wiece, że... 8-51”, g. 16.18.20, dozw. od lat 12.
WISLA (Przełaz nr 3) „O 6 wieczorem po wojnie”, g. 14.16.18.20 — dozw. od lat 14.
WŁOKNIARZ (Próżnika 16) „Światła w Koordii”, g. 15.17.19.21, dozw. od lat 12.
VOLNOSE (Napiórkowskiego 16) „Światła w Koordii”, g. 14.16.18.20, dozw. od lat 12.
ACHETA (Złotna 26) „Express Moskwa — Ocean Spokojny”, g. 18.20, dozw. od lat 14.

Dnia 9 listopada 1952 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
S. † P.
KAZIMIERZ MARCINIAK
przeżywszy lat 50.
Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada 1952 r. o godz. 14-tej z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamia pogrzebowa w żalobie 14960-G
ZONA i RODZINA.

Złoty Krzyż Zasługi dla przodującej pracownicy PGR



Członkini ZMP, Maria Dudek, kierowniczka ogrodu w PGR Szymanów w okręgu Legnica za osiągnięcie wysokiego plonu buraków cukrowych — 824 q z 1 hektara, odznaczona została Złotym Krzyżem Zasługi. Aktu dekoracji dokonał minister PGR — wicepremier H. Chelchowski. W czasie uroczystości wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Zwłazków Zawodowych Pracowników Rolnictwa — T. Ryblecki wręczył przodującej robotnicy dyplom uznania i nagrodę w postaci zegarka. Maria Dudek, dziękując za otrzymane odznaczenie oświadczyła, że wyniki swej pracy zawdzięcza głównie wzorowaniu się na osiągnięciach nauki radzieckiej.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

WĘGIEL * ŻELAZO * WĘGIEL * ŻELAZO * WĘGIEL * ŻELAZO * WĘGIEL * ŻELAZO * WĘGIEL * ŻELAZO

PIONIERZY

(Dokończenie ze str. 3)

Zbigniew Maciejewski z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka ledwo przyjechał na miejsce pionierskiej pracy, a już jego pierwszą myślą było zorganizować brygadę młodzieżową, ich pionierską brygadę, która przez wszystkie zmiany będzie pracowała na jednej maszynie. To się w ich języku zawodowym nazywa na jedną kartę roboczą. Będą przekazywać doświadczenia — zmiennie zmieniając, będą sobie wzajemnie pomagać. No i maszyna ich będzie wyglądała jak cacko — zawsze w ruchu.

Dwaj osiemnastoletni chłopcy z Łódzkiej Zakładów Metalowych nr 1 Jerzy Gałązka i Stanisław Ziemecki, wieczorem po pracy leżąc już w łóżkach długo w noc rozmawiają na temat nowej pracy. Przemysł każde zadanie, by jutro nie popełnić tych błędów, które zrobili dzisiaj. A jeszcze przed zgazowaniem światła biorą książkę Newerlego „Pamiętnik z Celulozy” i czytają. Trzeba przyznać, że Newerlego wszedł do domków pionierów, opanował młode umysły.

„Pamiętnik z Celulozy” pomaga w pracy — stwierdza autorytatywnie Ziemecki zwanym inaczej „beniaminkiem” z

racji swego wieku i małego wzrostu. — Ładuje w człowieka nowe siły — to tak jakby akumulator włączył do sieci — kończy fachowym, plastycznym zdaniem.

Jest między nimi i jedno małżeństwo. Pionierskie małżeństwo. Janina i Zdzisław Staniszewscy z Łodzi.

Przedtem pracowali razem w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka. Tu się poznali, pracując na jednej hałcie, tu się pokochali. W maju tego roku wzięli ślub. W październiku razem zgłosili się do załogi pionierskiej.

Też pracują na jednej zmianie. Po skończonej robocie razem wracają do swego nowego domu, dwóch pięknych pokoi w nowoczesnych robotniczych blokach, które wyrosły za fabryką jak grzyby po deszczu.

Pozazdrościł im tej rodzinnej atmosfery Leon Pietraszko,



Jutro jadę po żonę i małą Elżbietkę — mówi Leon Pietraszko (w prawej) do Leona Olczyka. A czy śmieją się radośnie. (Wszystkie zdjęcia autora)

który swoją żonę pozostawił w Łodzi. Gdy zobaczył te nowe, wspaniałe domy i dobre warunki pracy, poszedł do dyrektora fabryki i zameldował krótko:

— Chciałbym sprowadzić żonę i dziecko.

Następnego dnia fabrycznym samochodem ciężarowym pe-

dził do Łodzi po swój dorobek i rodzinę.

Wszędzie tam, gdzie trwa walka o wielkie jutro, gdzie toczy się bitwa o węgiel i stal, tam stają odważni polscy pionierzy pracą wykującej drogę naprzód.

Leon Jankowski

„Optymistyczna tragedia” w Teatrze Żydowskim

Wieloletni Wiszniewski należy do czołowych przedstawicieli klasycznej radzieckiej dramaturgii. Autor ten, którego bujne życie zostało przetrwane w 1951 r., zany jest w Łodzi z granic obecnie w Państwowym Teatrze Nowym sztuki „Niezapomniany Rok 1919”, „Optymistyczna tragedia”, napisana w r. 1932 przeszła z triumfem przez sceny Związku Radzieckiego i wiele scen europejskich.

„Optymistyczna tragedia”, to wzniosły dramat — poemat, którego treść jest wprawdzie tragiczna, lecz tragizm ten nosi w sobie zalety nowego świata, odświeżającą perspektywę świetlanej przyszłości Rewolucji Październikowej.

Państwowy Teatr Żydowski wystawia „Optymistyczną tragedię” dla uczczenia 35-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej, w ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Sztuka wystawiona będzie przez Ide Kamlińską, która gra jednocześnie główną rolę. W przedstawieniu bierze udział cały zespół Państwowego Teatru Żydowskiego z Buzanem, Meislerem, Melmanem, Turkowem, Wiedkiem na czele. Scenografia Ewy Sobotkewicz.

Premiera odbędzie się w dniu 22 listopada br.

(Dokończenie ze str. 3)

„Kocham lud Rosji tak jak i my polscy” — zapewniał w tym samym czasie publicysta „Nowej Polski”.

Popularna pieśń powstańca Stanisława Bratkowskiego głosiła: „Ilu Słowian, tyłu braci”.

Walce powstańców przyswierał ofiarom, bohaterski czyn dekabrystów. Wśród armii carskiej kolportowane były ulotki, apelujące do serc żołnierskich. Przypominały one wielkie postacie pięciu powieszonych. Odezwa p.t. „Polacy do Rosjan” stwierdzała: „Pierwszą i młodszą bohaterów waszej wolności nie daremnie przezwali swoją krew... Zjednoczyci oni na zawsze serca dwóch bohaterskich jednoplemiennych narodów”.

Inna odezwa p.t. „Do żołnierzy rosyjskich” podkreślając różnicę między caratem a ludem rosyjskim zapewniała, że „Polacy nie podejmują broni przeciwko Rosjanom... Wolność niechaj będzie udziałem wszystkich. Polak i Rosjanin niechaj odtąd będą braćmi”.

Najdobitniejszym wyrazem sympatii powstańców dla rosyjskiego ruchu rewolucyjnego był symboliczny akt pogrzebu w Warszawie pięciu powie-

Tradycje przyjaźni

Dekabryści i Towarzystwo Patriotyczne

szonych dekabrystów zainicjowany przez studentów. 25 stycznia 1831 roku lud warszawski demonstracyjnie niósł ulicami trumnę na karabinach na krzyż złożonych. „Trumna — opisuje Mochacki — była czarna; leżała na niej wieńiec laurowy przepiękny trójkolorowymi kokardami. Na pięciu tarczach jaśniały wielkie imiona: Rytlejewa, Bestuzewa-Riumina, Pestla, Murawiewa-Apostola i Kachowskiego”.

Wiadomość o manifestacji na cześć dekabrystów dotarła szybko do dekabrystów. Aleksander Odojewski pisze na Syberii wiersz p.t. „Na wieść o powstaniu polskim”:

W kim serce nie drgnie pieśnią
niezawistą
Słyszycie: tam wrota krwawy bój nad
Wisłą!

Z Rusią Lach walczy o swobody

Requiem śpiewa w zgiełku bitwy

Ofiarom walki, co rzuciły promień

Na rosyjskiego noc narodu...

„Jesteśmy braćmi...”

Na dalekiej syberyjskiej północy nad Leną (późniejsze miejsce zesłania Lenina) dekabrysta Łenin zanotował na wieść o powstaniu listopadowym: „Noc 29 listopada oświetliła Lenę ogniami wolności”.

Powstanie upadło. Tłumy skazańców powędrowały syberyjskim szlakiem. Serdecznie i tkliwie przyjęli zesłańców dekabrystów, odrywających karcę na Syberii. Przyjaźń więźniów politycznych obu narodów stanowi jedną z najpiękniejszych kart naszej przeszłości.

Jednocześnie na emigracji Lelewel wydaje odezwę pióra Adama Mickiewicza p.t. „Do braci Rosjan”. Walka trwa dalej. Idee wyzwolenie dekabrystów, idee współpracy narodu polskiego i rosyjskiego, tradycje pierwszej wspólnej walki z caratem ożywają w następne pokolenia. Z iskrą wybuchają płomienie.

(Grzegorz Timofiejew)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika zaopatrzenia, głównego mechanika, technika-przedzalnika, majstra elektryka, portiera, woźnicę, robotników niewykwalifikowanych, pracowników do straży przeciwpożarowej, robotników do kotłowni oraz prządkę i pomocniczek na maszyny obrabawkowe i wręczelnicze zatrudnia natychmiast Śródmiejsko-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny ul. Rooseveltta 10. 2930-K

Krawców i szwacy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Przemysłowo-Konfektorska „Przyszłość” Łódź, ul. Wschodnia 43. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2391-K

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr ZURMAN specjalista skóra, weneryczne 8-9.30, 4-8 Narutowicza 2
- Dr REICHER specjalista weneryczne skóra, dlewo (szubrynki) Piotrkowska 14 czwarta — siódma (1458-G)
- Dr LASZEWSKI choroby skóra, weneryczne 7.30-8.30, 17-19.30, Włoczkowskiego 28
- Dr MARKIEWICZ specjałista skóra, weneryczne mocznikowe. Piotrkowska 109-6 (14800-G)
- Dr PIWECKI wewnętrzne płuca, serce 3-7 Piotrkowska 35 (14513-G)
- Dr LUKIEWICZ, specjałista skórnych, wenerycznych Wólczajska 4 powrócił (14553-G)
- Dr ROZYCKI specjałista akuszerka, choroby kobiece niepełność przyjmują 4-6 Piotrkowska 33
- KUPNO SPRZEDAŻ**
- SPRZEDAM „Opel” (2 litr.) stan idealny Zielona 16 godz. 14-16
- PIANINO sprzedam. Potuldnio 24-29, lewa oficyna III piętro, lewa drzwi, godz. 17-19,

POTRZEBNA korepetyorka matematyki do uczennicy 7 klasy. Tel. 270-06.

GOSPODZIA samodzielną z dobrymi referencjami potrzebną od zaraz. Zgłoszenia Piotrkowska 26, sklep galant. skórzaney.

POTRZEBNA pomoc domowa. Kilińskiego 47, m. 13. (14908-G)

POTRZEBNA pomoc domowa. Łódź, Zgierska 99, Leszczyńska.

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje kościelnicy. Kilińskiego 47, m. 9 lekarz.

LOKALE

ZAMIENIĘ ładny pokój z wygodami na dwa pokoje w śródmieściu. Wiadomość. Stalina 53, godz. 9-19. (14901-G)

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, Ruda ul. Polesia 11, róg Przyjemnej — pod Witanowskich — przystanek Skrajna — na podobne w Łodzi. Ogł. dać godz. 9-13. (14905-G)

SAMOTNA pracująca poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Możliwie w śródmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 „R”.

SAMOTNY pracujący fachowiec poszukuje pomieszczenia, centrum, najchętniej umeblowanego przy rodzinie, z utrzymaniem lub bez. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 „Spokój”.

ZAMIENIĘ pokój na pokój z kuchnią. Wiadomość Limanowskiego 13, m. 17 w godz. od 16 do 20.

ABSOLWENT na stanowisku poszukuje pomieszczenia. Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98, „Absolwent” lub tel. 284-21 godz. 14-15

ZAMIENIĘ duży pokój 36 m kw. używalność kuchni, gaz, łazienki, okna kucia Parku Sienkiewicza 2 w 3 pokoje z kuchnią i 2 pokoje na przedmieściu. Oferty składać Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 98 „Bliisko przystanku tramwajowego”.

We wrześniu

100.000 zł
padło w Lublinie

W październiku

100.000 zł
padło w Poznaniu

A W LISTOPADZIE MOŻE WŁASNIE TY WYGRASZ

100.000 zł
Ciągnięcie od 17. 11.

ZAMIENIĘ samodzielną 2 pokoje, kuchnia, przedpokój wygody na podobne mniejsze Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 „Plotr”.

ZAMIENIĘ 2 duże pokoje, wygody na równorzędne lub pokój z kuchnią 18-20, tel. 105-66

NAUKA I WYCHOW.

3-MIESIĘCZNY kurs kroju, modelowania IPR Jaz racza 7 Zapisy 16-20

MASZYNOWISANIA, stenografi biurowe Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów Zapisy Kilińskiego 60, Piotrkowska 89 (14883-G)

KURS nowoczesnego kroju krawiectwa męskiego Zapisy IPR Stalina 7

Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Maszyn Włókienniczych Łódź, ul. Andrzeja Struga 19 — 21 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 14 do 16. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2934-K

KURSY kierowców samochodowych IPR. Zapisy Wólczajska 27

3-MIESIĘCZNE kursy nowoczesnego kroju i modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa IPR — Próchnika 25

ROŻNE

PARYŻANKA artystyczna zardorobe bez śladu UI Włoczkowskiego 5-5

NARTY naprawia i konserwuje f-ma Jan Pujdak Informacje: tel. 126-62, godz. 10-15 (14892-G)

ZGUBY

SKRADZIONO bilet tramwajowy roczny. Leokadia Urbankiewicz i legit wydana przez Zw Kupców na prowadzenie kiosku — Józef Urbankiewicz.

ZGUBIONO damską bransoletkę złotą (droga pamiątka). Zwrot za wynagrodzeniem. Piotrkowska 56-1, tel. 163-54

ZGUBIONO kwit domu komisowego za nr 11022 na nazwisko Eufemia Szubert. Armii Czerwonej 34

ZGUBIONO kartę meldunkową. Nazwisko Wach Ludwika, Włoczkowskiego nr 46 (14727-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, legit, szkolna nr SE Kazimierz Sagan, Włoczkowska 26 (14739-G)

ZGUBIONO legit, akademicką na nazwisko Hanna Jankma (14741-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Puszkarska Teresa, Wólczajska 74-5.

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie z komisji SP, pokwitowanie na złożone dokumenty, legit, Ubezp. Spół. legit, Zw. Zaw. Zofia Kulińska Wola-Zytowska 4 p-1 i gm. Dobroń, pow Łask, woj. łódzkie

ZGUBIONO kartę meldunkową nr C XIV-42749 na nazwisko Stanisław Sochacki, Wólczajska 20

ZGUBIONO kartę meldunkową i inne na nazwisko ks. Stanisław Porządek, Konopnica, pow. Wleń (14864-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Nazwisko Janina Walusiak, Stoki, Zbocze 10

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zofia Kowalska, Narutowicza 21 (14856-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty Tadeusz Pokrzywiński — Sosnowa 25 (14855-G)

PRZYBLAKAŁ się pekińczyk. Wiadomość telefon 139-38 godz. 20-21

UNIEWAŻNIAM skradziony stempel o brzmieniu: Zakład Rybacki F. Kwiecień, Łódź, Pl. Wolności 10. (14780-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty, legit, służbowa 361, przepustkę stałą 214 wyd. przez ZPP Szeniałwa w Łodzi, legit Zw. Zaw., legit, tramwajowe, Mieczysław Strusiewicz, Łęczyska 62-1. (14816-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, Nazwisko Wach Ludwika, Włoczkowskiego nr 46 (14727-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, legit, szkolna nr SE Kazimierz Sagan, Włoczkowska 26 (14739-G)

ZGUBIONO legit, akademicką na nazwisko Hanna Jankma (14741-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Puszkarska Teresa, Wólczajska 74-5.

SKRADZIONO legity, służbowa 922 i zaświadczenie wyd. przez Państw. Zakład Ubezpieczeń Ignacy Kuźal, Wólczajska 74.

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną na nazwisko Zenon Rosiak, Krakusowa 48. (14822-G)

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną na nazwisko Józef Tulin. (14821-G)

SKRADZIONO kartę meldunkową, legit, Zw. Zaw. Nazwisko Helena Binkowska, Różana 13.

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną Stanisława Najder, ul. Janoska 9.

ZGUBIONO legit, Zw. Zaw. Stefan Król, Wólczajska 72-56. (14805-G)

ZGUBIONO wejsciówkę fabryczną Władysław Pudowski, Wojska Polskiego 24-28. (14804-G)

ZGUBIONO zezwolenie do protezowania dentystycznej na nazwisko Wacława Kobiela, Śląska 58a.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Stanisław Samborska, — Andrzejów, ul. Kolejowa nr 3. (14897-G)

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Władysław Hechlinger, Skrzywana 15.

Czytacie „Dziennik Łódzki”

Hokej na lodzie

Moskwa - NRD 13:1

W Seelenbinderhalle w Berlinie odbyło się z okazji inauguracji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej spotkanie hokeja na lodzie między reprezentacjami Moskwy i NRD.

Na meczu obecni byli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oraz premier NRD, sekretarz KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec Walter Ulbricht. Obecny był również szef misji dyplomatycznej ZSRR w Berlinie — Iljiczew.

Spotkanie wykazało wysoki poziom hokeistów radzieckich, którzy odnieśli zdecydowane zwycięstwo 13:1 (2:0, 6:1, 5:0).

Zwycięstwo koszykarek Spójni (W)

Czwórmecz koszykarki żeńskiej z udziałem Spójni (W-wa), Kolejarza (Poznań), OWKS (Kraków) i Łódzkiego Włókniarza zakończył się zdecydowanym sukcesem koszykarek warszawskiej Spójni, które zdobyły I miejsce nie przegrywając ani jednego spotkania.

Na II miejscu uplasowała się zespół poznańskiego Kolejarza, na III — Włóknarz, a na IV — OWKS (Kraków). Koszykarki tego ostatniego zespołu nie wygrały żadnego meczu.

Akademicki pojedynek

Z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, łódzcy akademicy postanowili zorganizować turniej międzyczelniani. Turniej ten, na program którego złożą się spotkania w siatkówce i koszykówce, rozpocznie się dziś w sali MDK o godz. 17. Wezmą w nim udział reprezentacyjne drużyny: Szkoły Filmowej, Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Politechniki i Uniwersytetu Łódzkiego. Jutro w tej samej sali o godz. 17 nastąpi zakończenie turnieju.

Budowlani trenują na sali

Pilkarze Budowlanych postanowili sezon jesienno-zimowy wykorzystać na przeprowadzanie systematycznych treningów w sali.

12 bm. (środa) o godz. 18 w sali przy ul. Piotrkowskiej 232 odbędzie się zebranie wszystkich pilkarzy tego zrzeszenia. Na zebraniu trener A. Galecki wygłosi referat na temat zaprawy piłkarskiej w sali.

Treningi odbywać się będą w sali przy ul. Zabiej, a z chwilą wykończenia remontującej się sali gimnastycznej przy ul. Nawrot 23, treningi przeniesione zostaną do nowej sali.

SPORT

Nie zrażać się młodzi organizatorzy

Najtrudniejszy jest początek

Mecz pięściarski reprezentacji województwa łódzkiego z Kielcami miał być sprawdzianem nie tylko umiejętności bokserów, ale także organizacji zawodników naszego województwa, lecz również był próbą umiejętności organizacyjnych naszej młodzieży. Jak wiadomo SKS III TPD powierzono opiekę i nadzór administracyjny nad tą imprezą.

Niewątpliwie młodzież przygotowała się należycie do spełnienia tej trudnej funkcji organizatorów, ale niespodziewanie wszelkie jej plany i zamierzenia pokrzyżowała zamieć śnieżna.

Ulice pokryły się grubą warstwą puchu śnieżnego. W dniu meczu prawie zupełnie zamarł ruch kołowy na ulicach i o normalnym dostaniu się do hali na Widzewie mowy być nie mogło. Gdy do tego dodamy, że kilku reprezentantów województwa z tych samych powodów nie mogło na czas z miast prowincjonalnych dotrzeć do Łodzi, można sobie przedstawić obraz sytuacji, w jakiej z opóźnieniem rozpoczął się mecz międzyczelniany. A jednak w hali na Widzewie zebrało się ponad 1.000 miłośników pięściarstwa, którzy nie bacząc na zasypanie i wilgoć dojrnęli na mejsce.

Kronika łódzka

Po 2-tygodniowej przerwie pięściarze Włókniarza staną znowu na ringu, by walczyć o mistrzostwo II Ligi. Tym razem do Łodzi zjeżdża poznański Gwardia. Drużyna ta nie miała do tej pory żadnych sukcesów. Dwa mecze przegrała: z OWKS (Kraków) 6:14 i z Kolejarzem warszawskim 9:11.

W niedzielę w hali na Widzewie o godz. 11.30 gospodarze wystąpią w następującym składzie, w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Anielak, Kępcerski, Szallński, Lewandowski, Marcinkowski, ewent. Seigala, Jedzejczyk, Trzęsowski, Tim, Walaszczyk, Jaskóła.

Pilkarze ręczni Włókniarza nie rozegrali ubiegłej niedzieli z powodu złych warunków atmosferycznych mistrzowskiego meczu z AZS-Katowice, natomiast za 4 dni walczyć będą na swym własnym boisku przy Al. Unii o godz. 11 w meczu mistrzowskim ze Spójnią Katowice. Spotkanie to będzie miało dla łódzian decydujące znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa otwierają im drogę do tytułu wicemistrza Polski na rok 1952.

Koszykarze łódzcy, walczący o mistrzostwo I Ligi rozegrają w niedzielę dwa spotkania: Łódzka Spójnia gościć będzie warszawski CWKS, z którym walczyć będzie o godz. 18 w sali MDK. Sekretariat Spójni prowadzi w tej chwili pertraktacje z drużyną wojskowych ośrodków przysłała również drużyny juniorów, która rozegrałaby spotkanie towarzyskie, jako przed mecz spotkania ligowego.

Koszykarze Włókniarza wybierają się do Ostrowia Wielkopolskiego, gdzie ich przeciwnikiem będzie tamtejszy Kolejarz, który w dotychczasowych rozgrywkach nie wygrał ani jednego spotkania.

Czy zdobyłeś SPO?

PREPARAT „VITA“ (49)

A oto wyniki techniczne walki (na I miejscu pięściarstwo Łódź).

W wadze muszej Łasak wypunktował Paździora, w kategorii Błaszczuk wygrał na punkty z Błaszczewiczem. W wadze piórkowej Rosiak zwyciężył na punkty Urbana. W wadze lekkiej Matuszewski pokonał Szewczyka, który został zdyskwalifikowany w II rundzie. W wadze lekko-półśredniej Gajewski pokonał Futia-kiewicza. W wadze półśredniej Kałużnemu poddał się w pierwszej rundzie Gonczar. W wadze lekko-średniej Piotrkowski wypunktował Owczarka. W wadze średniej Nachorniak poddał się w trzeciej rundzie Kozłowski i w wadze ciężkiej Ziemiński poddał się w drugiej rundzie Staniewskiemu.

Mecz stał na przeciętnym poziomie i wydawało się, że reprezentacja woj. łódzkiego odniesie drugocenne zwycięstwo, gdyż w chwili gdy na ringu stanęli reprezentanci wagi średnich wynik brzmiał 14:0 na korzyść gospodarzy. Dwie ostatnie walki wygrali goście, ustanawiając ostatecznie końcowy wynik meczu na 14:4.

Oto co pisze na ten temat J. Braźnin w książce pt. „W blaskach czerwieni”. Na uroczystym bankiecie w klubie „Chelsea” przez klub, pierwszy lord admirałcji sir Aleksander, witając dynamowców, powiedział: — „Gdybym był na miejscu kierowników Związku Piłki Nożnej, nie wypuściłbym z Anglii Chomicza. Jest nam on tu bardzo potrzebny”.

Piłka nożna w ZSRR

Piłkarstwo angielskie miało w Europie ustaloną markę, toteż gdy na Wyspie Brytyjskiej zapowiedziano przyjazd jedenastki moskiewskiego „Dynamo”, tylko bardzo nieliczni spośród tamtejszych fachowców sportowych liczyli się z możliwością porażek swych zawodowych drużyn, z którymi zmierzyć się miał zespół radziecki.

W zwycięstwa swej drużyny wierzył natomiast naród radziecki i wraz z nim cały świat postępowy, bo wiadano, że piłkarze „Dynamo” szkoleni są na nowoczesnych wzorach i otaczani są ze strony państwa bez porównania większą opieką, niż angielscy piłkarze zawodowcy ze strony swych laknących zysków menażerów. Drużyna radziecka odniosła w Anglii w r. 1945 wiele zwycięstw i jej gra wzbudziła ogólny podziw.

Ten żart towarzyski ma jednak całkiem poważne podłoże. Jeżeli rzeczywiście Angolcy mogliby przekupić nieszczęśliwego bramkarza i postawić go w bramce najlepszej drużyny piłkarskiej Anglii, uczyniliby to na pewno.

Ale oto zupełnie poważne oświadczenie jednego z najlepszych piłkarzy angielskich Bernarda Joy'a, który, jako centralny obrońca reprezentacyjnej drużyny Anglii, brał również udział w „Sklejonym Arsenalu” w meczu z reprezentacyjną drużyną „Dynamo”:

— „Podstawowym czynnikiem, który zdecydował o sukcesach Rosjan, jest moim zdaniem, gra pozytywna, sztuka, której nie stosuje się w Anglii. Tę sztukę utraciliśmy dlatego, że upieramy się przy grze indywidualnej. Powinniśmy myśleć realistycznie i zrozumieć, że drużyna indywidualistów nie może zwyciężać tak doskonale zorganizowanej i zgranej drużyny, jaką jest „Dynamo”.

Wielką rolę odgrywa w tym sukcesie doskonała kondycja graczy. Pod tym względem Rosjanie ogromnie nas wyprzedzili. Prócz tego, Rosjanie potrafili po-

Jutro finał

Finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Polski na rok 1952 pomiędzy Unią (Chorzów), a Ogniwem (Bytom) rozegrany został na stadionie Unii jedynie jako mecz towarzyski. Sedzia łódzki Szperling uznał, że boisko chorzowskie po przejściu nawalnicy śnieżnej nie nadaje się do gry.

Wynik spotkania (skróconego o 10 minut ze względu na ciężkie warunki terenowe) brzmiał 2:2.

Zapadła już decyzja, że mecz ten powtórzony będzie we czwartek dnia 13 bm. w Chorzowie, zaś rewanż w niedzielę 16 bm. w Bytomiu.

łączyć trening w technice gry z programem wychowania fizycznego, podczas kiedy u nas sprawy te rozpatruje się jak dwa oddzielne zagadnienia”.

Dorobek ZSRR w dziedzinie wychowania fizycznego w ZSRR, z każdym dniem przyswajają sobie coraz bardziej koła sportowe w krajach postępowych.

W krajach tych zarówno wychowanie fizyczne jak i sport są przedmiotem troski rządu i całego narodu. Organizacje sportowe w tych krajach są dostępne dla wszystkich i kształtują się według wspólnych wzorów.

Sportowcy krajów demokracji ludowej widzą w sportowcach radzieckich ludzi postępu, którzy wprowadzają w życie postępowe metody wychowania fizycznego. Codziennie do centralnych instytucji kultury fizycznej Związku Radzieckiego nadchodzą dziesiątki i setki listów, od wykladowców, trenerów, nauczycieli albo wprost od sportowców krajów demokracji ludowej. Listy te zawierają prośby o przysłanie programów, podręczników oraz literatury sportowej.

Wielu korespondentów komunikuje, że zaczynają studiować język rosyjski w tym celu, żeby móc się zapoznać z radziecką literaturą sportową.

23 bokserów na obozie przed meczem Polska — Finlandia

Do międzypaństwowego meczu bokserskiego Polska — Finlandia, mającego się odbyć w Warszawie 7 grudnia i do drugiego spotkania, które rozegrane zostanie w Łodzi 9 grudnia, najlepsi nasi bokserzy przygotowują się będą na specjalnym obozie przygotowawczym.

23 zawodników zgrupowanych zostanie od 26 bm. do dnia zawodów na AWF w Warszawie, gdzie pod opieką trenera państwowego Sztańca i instruktora Cebulaka przygotowywać się będą do meczów.

Sekcja boks GKKF powołała na to zgrupowanie następujących zawodników: Kukier, Kruza, Soczewiński, Czaplński, Leiss, Piórkowski, Grzelak, Kraj (CWKS), Murawski (Gwardia Warszawa), Stefański, Antkiewicz, Krawczyk (Gwardia Gdańsk), Niedźwielecki (Kolejarz Bydgoszcz), Drogosz (Stal Kielce), Chychła, Sadowski (Kolejarz Gdańsk), Karpiński (Kolejarz Warszawa), Wojciechowski (Unia Mała Dąbrówka), Ły-

siak (Gwardia Słupsk), Jądryk (Gwardia Poznań), Li-siak (Włóknierz Łódź), Biel II (Gwardia Kraków), Sawicki (Stal Wrocław). Kierownikiem obozu będzie Karski.

Akademicy mieć będą własne boisko

Studenci PWSP postanowili wybudować własny ośrodek sportowy na Rogach. Podjęto śmiało zobowiązanie, a w kilka dni później poszły już w ruch łopaty. Do pracy tej zmobilizowano nie tylko koleżków z uczelni, ale wykladowców i zespół administracyjny.

Śmiałe przedsięwzięcie zostało już prawie wykonane. Na terenie ośrodka czekają na zawodników dwa boiska do koszykówki, dwa do siatkówki, rzutnie i skocznia, tor przeszkód oraz bieżnia lekkoatletyczna długości 100 m. Ponadto urządzono przy ośrodku świetlicę sportową. Ustalono już również program imprez na uroczyste otwarcie ośrodka.

Obfite opady śnieżne porzyżowały plany akademików, ale niektórzy z nich są nieustraszeni. Każda próba skreślenia z programu meczu koszykówki lub zawodów lekkoatletycznych spotyka się ze sprzeciwem tych ambitnych sportowców. Bo jakże tu nie wypróbować boiska i bieżni budowanych własnymi rękoma!

Otwarcie ośrodka na Rogach nastąpi w niedzielę.

Spartakiada szkolna

Korespondentka SKS Jadwiga Jabłońska podaje do wiadomości, że Koło Sportowe przy I Państwowym Liceum Pedagogicznym w Łodzi postanowiło dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zorganizować w dniach od 18 do 30 bm. „Wielką Spartakiadę Szkolną”.

W spartakiadzie tej udział wzięć ma 11 zespołów żeńskich w piłce koszykowej i 4 drużyny męskie. W sumie udział weźmie w zawodach 140 zawodników.

Szachistki radzieckie również niepokonane

MOSKWA. — W X rundzie Międzynarodowego Turnieju Szachowego Kobiet rozgrywanego w Moskwie uzyskano następujące wyniki: Bielowa pokonała de Montero (Argentyna), Bykowa (ZSRR) odłożyła w lepszej dla siebie pozycji partię z Angielką Bruce. Pozostałe partie zostały również odłożone.

Po dziesięciu rundach w tabeli rozgrywek prowadzą radzieckie szachistki Bielowa i Bykowa, mające po 7,5 pkt. i po jednej partii odłożonej.

Odpowiedzi REDAKCJI

M. Smiechowski, poczta Solec. — Interwjujemy w Urzędzie Poczty. O wyniku powiadomimy listownie.

Mieszkańcy Grotnik. — Jak nas informuje Wojewódzkie Biuro Handlu Opalem, mieszkańcom Grotnik nie zajmującym się uprawą roli przysługuje w I i II rzucie po 500 kg węgla — lub innych środków opałowych. Możecie zorganizować między sobą zbiorową dostawę węgla, przez co zmniejszą się koszty przewozu.

SK — Łódź. — Blizszych informacji w sprawie korespondencyjnych kursów radiotechniki, udzieli sekretariat techników radiotechnicznych Ministerstwa Poczty i Telekomunikacji w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45 i w Dzierżonowie Plac Bleruta 7. Projekt uruchomienia kursu radiotechnicznego w Łodzi przekazałmsy do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła.



Agapit i jego koledzy naprawdę mieli szczęście, że ta ciepła sierpniowa noc była wyjątkowo pochmurna. Dzięki temu udało im się przemknąć wzdłuż tyralier polowej, która odcinała ich od miasta i dobiec do brzozy jeziora. Walenty wciąż przyspieszając kroku nie zatrzymał się i tu. Ciągnąc za sobą towarzyszy biegł dalej wzdłuż brzozy, pozostawiając coraz dalej za sobą światła i odgłosy obławy.

Wreszcie wszystkim wydawało się, że uniknęli bezpośredniego niebezpieczeń-

stwa. — Wszystkim oprócz Walentego, który wciąż szedł naprzód, wyraźnie niepokojny. Już po paru minutach okazało się, że miał rację. Oto na drodze, która niedawno minęli ukazały się światła aut. Walenty, a za nim koledzy przypaśli do ziemi i z uwagą przypatrywali się groźnie ludzi w policyjnych mundurach, którzy po wyskoczeniu z wozów natychmiast rozbiegali się w tyraliere, posuwając się w głąb pola, przez które przed kilkoma minutami biegli nasi czterej przyjaciele.

— Uff — zdaje się, że uniknęliśmy z szaka — szepnął Walenty i dał znak do dalszego marszu. Dopiero pod wieczór następnego dnia czterej przyjaciele znaleźli się na powrót w Chicago. Suliński, który przez całą drogę nie odzywał się ani słowem, raptem jakby się ocieknął z głębokiej zadumy. — Tak, pomyliłem się... Wszyscy spojrzeli nań zdziwieni. Suliński jednak nie zauważył tego i dalej snuł głośno swą myśl. — Pomyliłem się. Tu nie ma dla

mnie miejsca... I nagle zwrócił się do Agapita: — Czytacie ostatnie gazety? Agapit kiwnął głową przecząco. — To nie wiesz, że w kraju teraz bardzo gorąco. — I tu są nieźle upały — przecieżył to Sierpien. — Nie o tym mówię. Chodzi mi o sytuację polityczną. Ostatnie posuniecie Hitlera dowodzą, że gotów jest rozpocząć awanturę... Jednym słowem, postanowiłem wracać. A ty?